

STEFAN KWIATKOWSKI*

**WOJNA I POKÓJ W ŚWIELE DOKTRYNY O PRAWIE NATURALNYM
ROZWINIĘTEGO I PÓŹNEGO ŚREDNIOWIECZA
(streszczenie)**

Nauka o prawie naturalnym została rozwinięta w myśli scholastycznej. Jednak jej początki sięgają do dorobku św. Augustyna, który określił zasady, na jakich miałyby funkcjonować świat stworzony z woli Boga. Punktem wyjścia był neopłatoński dualizm, bezkompromisowo oddzielający sferę, w której panuje dobro, od sfery pozbawionej wartości duchowej. Prawo natury rozumiano jako dane przez Stwórcę bytowi stworzonemu. Na tej podstawie opierała się koncepcja człowieka, pesymistyczna w swej istocie, gdyż odmawiająca mu moralnej autonomii. Człowiek sam z siebie miałby być zdolny jedynie do grzeszenia. Jednak dzięki pochodzącemu bezpośrednio od Boga prawu natury mógłby on żyć zgodnie z Jego wskazaniami.

Rozumienie wojny i pokoju w scholastyce wywodziło się z rozumienia istoty bytu stworzonego i wynikającej z niego antropologii.

* Prof. Stefan Kwiatkowski (Uniwersytet Szczeciński) studiował historię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, tam też obronił pracę doktorską (1976) i habilitował się (1991). Od 2001 r. profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Szczecińskiego.

W każdej postaci bytu stworzonego miałyby się toczyć nieubłagana walka pomiędzy dobrem i złem, które miałyby być pozbawione ontologicznej natury i tym samym oznaczać po prostu brak dobra. Płaszczyznami tej konfrontacji jest zarówno istota ludzka, targana wewnętrznymi sprzecznościami, jak i wszelkie formy organizacji społecznej, od rodziny poczynając, a na państwie i stosunkach między państwami kończąc. Wojna bez wyraźnie określonego celu nie ma sensu, a swoje ostateczne stadium osiągałaby w piekle. Celem wojny jest pokój. Jednak w augustynizmie odróżniano pokój ziemski, pozorny, zapewniający bezpieczeństwo i doczesne interesy, od pokoju absolutnego, który można osiągnąć tylko w Bogu. Wojnę sprawiedliwą i realnie wartościowy pokój może osiągnąć na ziemi tylko społeczność boża.

Recepcja arystotelizmu przyniosła przełom w rozumieniu prawa natury. Uznano, że człowiek jako stworzenie boże ma wrodzone, wpisane w serce przez Stwórcę, prawo natury. Na tej podstawie została uznana wartość wszelkich form doczesnej egzystencji. Najpełniejsze ujęcie nowego prawa natury zostało sformułowane przez Tomasza z Akwinu.

Pociągnęło to za sobą przełom w rozumieniu istoty wojny i pokoju. W świecie augustyńskim człowiek chwytający za miecz z polecenia Boga był zwolniony od odpowiedzialności moralnej za zło, jakie sprawiał w boju. W XIII w. jednoznacznie określone zostało moralne zło wojny i dobro pokoju. Mimo to w kanonistyce nie było jednoznacznego stanowiska w tej fundamentalnej kwestii. Dlatego możliwa była twarda polemika na soborze w Konstancji o to, czy pokój pogan ma wartość w świetle prawa natury. Dwór króla Władysława Jagiełły oraz juryści z Uniwersytetu Krakowskiego konsekwentnie tworzyli wizerunek monarchy jako władcy – obrońcy pokoju, utrwalony w korespondencji dyplomatycznej, traktatach prawniczych i w *Rocznikach* Długosza. Wyobrażenie to pozostało żywe w polskiej tradycji przynajmniej od początku XX w. Jednak jeszcze przed

I wojną światową jego wartość została zakwestionowana. W Krakowie wzniesiono Jagielle pomnik wyobrażający króla wojownika, a nacjonalistyczna historiografia litewska przeciwstawiała wizerunek wojownika Witolda Jagielle, któremu odmawiano kwalifikacji wojennych.